



ECHO

Świdwina



W numerze:

- Burmistrz Franciszek Paszel
- Świdwińskie wiatraki
- Pożegnanie Rektora US
- Koniec roku szkolnego w LO
- Świetlica marzeń w Ząbrowie
- Srebro Krzysztofa Bieńkowskiego
- Czajkowski na Zamku
- Miss Earth Air Słowenia 2020

GAZETA PROMOCYJNA WYDAWNICTWA ADAM MARSZAŁEK

2021, nr 261/262

ISSN 1428-2186

NAKLAD 5000 EGZ.

ŚWIDWIŃSKI HISTORYCZNY MURAL POGOŃ POŁCZYN-ZDRÓJ ZAGRA W IV LIDZE



Fot. Rafał Czajkowski

Pomysłodawcą projektu historycznego muralu na ulicy Kościuszki w Świdwinie jest zarządca nieruchomości **Joanna Stryj-Zott**, natomiast patronat objęło Świdwińskie Społeczne Archiwum Cyfrowe. Wykonawcą był artysta o pseudonimie **Dej Art**. Nie jest to ostatnie przedsięwzięcie artystyczne pani Joanny i Dej Arta.

UM



Piłkarze połczyńskiej Pogoni awansowali do zachodniopomorskiej IV ligi. W sobotę podopieczni trenera **Grzegorza Wawreńczuka** pokonali u siebie KP Drawsko Pomorskie 4:1. Dzięki korzystnemu wynikowi w równoległym rozgrywanym spotkaniu pomiędzy zespołami Olimpu Złocieniec i Calisii Kalisz Pomorski biało-niebiescy zapewnili sobie tytuł mistrzowski w klasie okręgowej – grupie 4.

UM

MISS EARTH AIR SŁOWENII



ŚWIĘTO KONSTYTUCJI W ŚWIDWINIE



PROMOCJA CZAJKOWSKIEGO



KRZYSZTOF BIEŃKOWSKI WICEMISTRZEM EUROPY ROZMOWY Z BANKOWCAMI



Na odbywających się w Warszawie Mistrzostwach Europy w Zapasach ogromny sukces wywalczył Polak **Krzysztof Bieńkowski**, zdobywając tytuł wicemistrza Europy w zapasach w stylu wolnym. Pokonując m.in. Białorusina **Andrieja Bekrenea**, Bułgara **Ruhana Rasima** oraz Mołdawianina **Maksima Sacultana** dotarł do finału, gdzie niestety musiał uznać wyższość Rosjanina **Zagiera Szachijewa**. Na co dzień Krzysztof uprawia zapasy w Białogardzie. Ma na swym koncie wiele sukcesów w polskich i międzynarodowych zawodach, jest aktualnym mistrzem Polski seniorów. W klubie jego trenerem jest **Cezary Jastreba**, natomiast w kadrze opiekę nad nim sprawuje **Yusup Abdusalamov**. Krzysztof jest żołnierzem zawodowym w 21. Bazie Lotnictwa Taktycznego w Świdwinie. W dowód uznania wybitnych osiągnięć sportowych oraz godne reprezentowanie barw Wojska Polskiego dowódca 21. BLT płk pil. mgr inż. **Bartłomiej Mejka** uhonorował żołnierza listem gratulacyjnym oraz życzył dalszych sukcesów sportowych.

st. chor. szt. Tomasz Makarewicz

SPOTKANIE BURMISTRZÓW



Na wymianę doświadczeń zawsze znajdzie się dobra pora. Spotkanie burmistrzów Świdwina **Piotra Felińskiego** oraz **Wacława Macieja Żebrowskiego**.

UM

W siedzibie Wydawnictwa Adam Marszałek odbyło się spotkanie przedstawicieli Santander Bank **Radosława Rzęda** i **Justyny Strzeleckiej-Odrowskiej** z odpowiedzialnymi za politykę finansową Marszałek Publishing Group dyrektor **Iwoną Nadolską-Bartosia** oraz szefową działu marketingu **Katarzyną Szczutkowską**. Tematem rozmowy były warunki na jakich Santander Bank może uczestniczyć w finansowaniu kolejnych inwestycji firm skupionych w Marszałek Publishing Group.

Krzysztof Galus

O PILOTAŻU W STAROSTWIE

18 maja w Starostwie Powiatowym w Świdwinie odbyło się spotkanie dotyczące projektu „Pilotaż Centrum Wsparcia Doradczego”. Przedsięwzięcie jest realizowane we współpracy ze Związkiem Miast Polskich, samorządów lokalnych i regionalnych oraz Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej. Jego celem jest wypracowanie dokumentów strategicznych wspólnych dla obszaru Strefy Centralnej, czyli trzech powiatów: drawskiego, łobeskiego i świdwińskiego. Podczas spotkania omawiano Raport z przygotowanej diagnozy sytuacji społeczno-gospodarczo-przestrzennej. Uczestnicy rozmawiali również na temat pakietu projektów kluczowych dla rozwoju obszaru partnerstwa. Ustalono plan dalszej współpracy, w tym harmonogram warsztatów tematycznych.

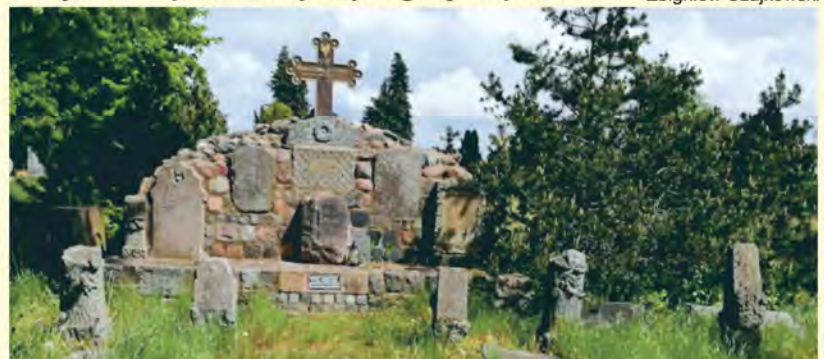
Agata Ślusarek

EPITAFIUM NA LAPIDARIUM



Lapidarium na cmentarzu ewangelickim otrzymało nową tabliczkę – epitafium. Wykonał ją świdwiński plastyk **Józef Walkowski**. On również jest wykonawcą projektu pierwszego epitafium, którego autorem był **Jerzy Grzelak**. Pierwsze płyty nagrobne pomogli zwieźć strażacy, m.in z wysypiska za stacją towarową. A dzieło się to wszystko za panowania burmistrza **Franciszka Paszela**. Niestety teren przy pomniku jest trochę zaniedbany i wymaga uporządkowania.

Zbigniew Czajkowski



ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO W ŚWIDWIŃSKIM LO



W piątek 30 kwietnia 2021 r. w auli szkolnej odbyła się uroczystość zakończenia nauki w liceum dla absolwentów klas trzecich Zespołu Szkół im. Wł. Broniewskiego w Świdwinie. Ze względu na sytuację epidemiologiczną w kraju – uczestnicy spotkania przybyli w trzech turach.

Tytuł najlepszej absolwentki LO w roku szkolnym 2020/2021 uzyskała **Julia Gbur** z klasy 3a. Tradycją szkoły jest nagradzanie prymusa z imponującymi wynikami w nauce pamiątkowym piórem, które w tym roku to właśnie Julia otrzymała z rąk dyrektora **Krzysztofa Mrowińskiego**. Lista osób wyróżnionych była długa. Znaleźli się na niej: **Joanna Kowalik, Zuzanna Staruk, Jakub Zieliński, Milena Barna, Wiktoria Filipiak, Urszula Mosler, Zofia Sekuła, Julita Tarecka, Zuzanna Chojnacka, Amelia Rakowska i Aleksandra Michalak**. Rodzice osób wyróżnionych (świadectwo z białym-czerwonym paskiem, średnia ocen powyżej 4,75) otrzymali list gratulacyjny.

Kolejną grupę stanowiły osoby nagrodzone za bardzo dobre wyniki w nauce (średnia ocen powyżej 4,5): **Wiktoria Malak, Helena Kirkowska, Michał Sokółowski, Kinga Kalisz, Hanna Olszewska, Kinga Spindler, Kinga Troszczyńska, Marta Kowalska i Zofia Bielicka**. Na wyróżnienie za 100% frekwencje na wszystkich zajęciach w ciągu trzech lat nauki w liceum za-

służył **Dominik Kaźmierczak**. Absolwenci świdwińskiego liceum to także osoby zaangażowane w działalność charytatywną, działania artystyczne, sportowe. Są wśród nich: **Mateusz Borowy, Konrad Firsiof, Bartosz Głasek, Zuzanna Meissner, Paulina Sikorska, Paulina Skalska, Marika Waldowska, Karolina Wiszniewska, Roksana Żubert, Dariusz Białach, Dominika Jagodzińska, Adrianna Kozos, Hanna Łuczków, Oliwia Pyc-ka, Jakub Terlecki, Miłosz Tomkowski, Martyna Tomczak, Martyna Szybka, Monika Kawalko, Kinga Laser, Aleksandra Połowin, Aleksandra Michalak, Marta Wróbel, Julia Gbur, Daria Kurlapska, Zuzanna Staruk i Zofia Sekuła**.



Należy jeszcze wymienić tych, którzy rozstawili imię szkoły, biorąc udział w różnych przedsięwzięciach ogólnopolskich. Do tego grona należą: **Jakub Zieliński** – finalista Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym, zorganizowanej przez Ministerstwo Edukacji Narodowej we współpracy z Uniwersytetem Warszawskim w 2021 r. (tytuł uprawnia do 100% wyniku z egzaminu maturalnego z WOS-u) oraz w 2020 r. finalista Olimpiady Wiedzy o Społeczeństwie zorganizowanej przez COPITIOSH (Białystok); w tym roku szkolnym również awans do finału, który odbędzie się 6 czerwca 2021 r. **Kinga Troszczyńska** – finalistka Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy

o Energii Jądrowej Nukleo zorganizowanego przez Fundację FORUM ATOMOWE we współpracy z Wydziałem Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego w partnerstwie z Ministerstwem Klimatu i Środowiska. **Dariusz Białach** i **Adrianna Kozos** reprezentowali szkołę w XXV edycji Sejmu Dzieci i Młodzieży w Warszawie 1 czerwca 2019 r.

Po trzech latach ze swoim klasami pożegnały się wychowawczynie: **Aleksandra Majka, Katarzyna Felińska** i **Małgorzata Olszewska**. Trzy lata 2018–2021 zaowocowały doskonałą współpracą z rodzicami, szczególnie z ich przedstawicielami. Nieoceniona była pomoc podczas organizacji szkolnych uroczystości. Ogromne podziękowania należą się grupie, w skład której wchodziła: **Anna Skalska, Agnieszka Nowak-Troszczyńska, Jacek Głasek, Monika Kisiel, Joanna Rydz-Janikowska, Zofia Kawalko, Marzena Herman, Anna Cepa** oraz **Hanna Kowalska**.

Tego samego dnia o 17:00 rozpoczęło się uroczyste zakończenie roku szkolnego dla słuchaczy Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych. Najlepszą absolwentką została **Malwina Olczak**, którą dyrektor **Krzysztof Mrowiński** nagrodził pamiątkowym piórem.

Katarzyna Felińska, fot. Dominika Michalak



OBCHODY ŚWIĘTA KONSTYTUCJI

Bardzo skromny charakter miały tegoroczne obchody święta Konstytucji 3 maja w Świdwinie. Tradycyjnie jednak przedstawiciele władz miasta, powiatu, wojska i wielu instytucji złożyły kwiaty pod Pomnikiem Poległym i Pomordowanym Żołnierzom i Ofiarom Faszyzmu i Stalinizmu.

Elżbieta Wielgosz



BISKUP I PROFESOR W WYDAWNICTWIE



Goszczący w Wydawnictwie Adam Marszałek Jego Ekscelencja ks. bp **Andrzej Suski** oraz wybitny socjolog ks. prof. dr hab. **Janusz Mariański** omówili z prezesem Marszałek Publishing Group dr. **Adamem Marszałkiem** plany wydawnicze na najbliższy rok. Obaj autorzy planują ukończenie i wydanie w 2021 r. dwóch swoich najnowszych książek.

Paweł Jaroniak

PRZEBUDOWA DROGI DO POŁCZYNA-ZDROJU

W dniu 28.04.2021 r. Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego **Olgię Geblewic** spotkał się z samorządowcami: wójtem gminy Świdwin – **Kazimierzem Lechockim** oraz burmistrzem Połczyna-Zdroju **Sebastianem Witkiem**. Tematem rozmów były inwestycje w powiecie świdwińskim, w tym rozmawiano o przebudowie drogi wojewódzkiej nr 152 na odcinku Świdwin – Połczyn-Zdrój oraz Świdwin – Resko w ramach Funduszy Europejskich dla Pomorza Zachodniego. UM



REKLAMA ZSR CKZ W ŚWIDWINIE

Trwa okres rekrutacji uczniów do klas pierwszych naszej szkoły. Zaangażowani są nie tylko nauczyciele, ale także uczniowie. To właśnie dla nich zorganizowany został konkurs plastyczny na reklamę Zespołu Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Zawodowego im. S. Żeromskiego w Świdwinie. Młodzież mogła na chwilę oderwać się od lekcji online i chwycić za przybory plastyczne. Liczyła się pomysłowość, znajomość szkoły i profilów jej kształcenia. Prace zostały ocenione przez jury w składzie: dyrektor szkoły **Andrzej Muchorowski**, **Małgorzata Klekowiecka**, **Anna Dziórawiec** oraz przez publiczność. Głosowanie publiczności odbyło się na facebooku szkoły. Zwycięzcami zostali:

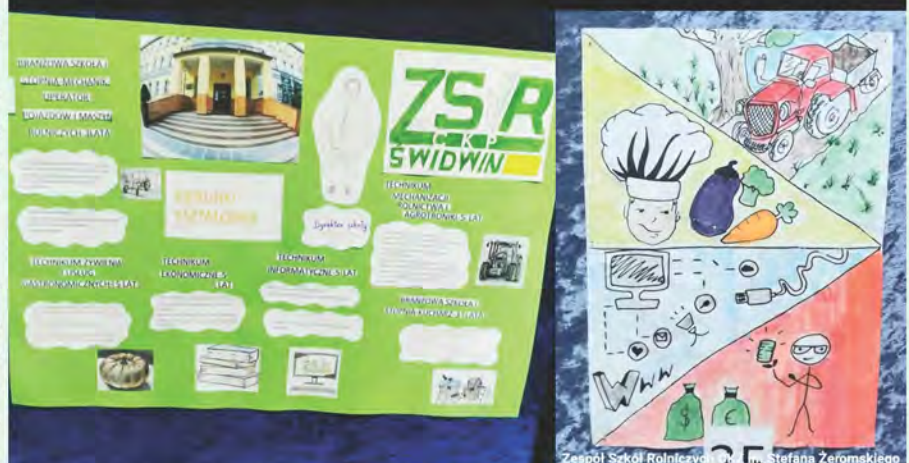
– w kategorii jury: praca nr 14 – **Maja Kozera** (kl. 2b TE)

– w kategorii publiczność: miejsce 1. – praca nr 8, **Julia Bober** (1 TE), miejsce 2. – praca nr 6, **Wiktor Balcer** (2b BSIS K), miejsce 3. – praca nr 5, **Małgorzata Kinasz** (2b TE).

Serdecznie gratulujemy!

Wszystkim uczestnikom dziękujemy za wykonane prace, trud i zaangażowanie. Jesteśmy pewni, że wasze pomysły zachęcą ósmoklasistów do wyboru naszej szkoły. Liczymy na współpracę w przyszłym roku.

Anna Mróz



Zespół Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Zawodowego im. S. Żeromskiego

PROMOCJA CZAJKOWSKIEGO NA ZAMKU



W Tygodniu Bibliotek, 13 maja na świdwińskim Zamku odbyło się spotkanie z autorem dwóch książek o Świdwinie **Zbigniewem Czajkowskim**. Była to promocja jego najnowszej książki *Jeszcze raz o moim Świdwinie*, która podobnie jak i pierwsza *O moim Świdwinie* ukazała się w Wydawnictwie Adam Marszałek.

Spotkanie prowadziła **Barbara Radzikowska**, polonistka, recytatorka i animatorka kultury.



Autor jest emerytowanym strażakiem, który od lat wyszukuje, opracowuje, redaguje i pisze wspomnienia o ludziach i wydarzeniach sprzed i powojennego miasta. Przypomina dzisiejszym mieszkańcom miasta o ludziach i wydarzeniach, które to miasto przed wojną budowali, a po wojnie, w nowej rzeczywistości odbudowywali.



Wyraźnie poruszony autor słuchał słów burmistrza miasta **Piotra Felińskiego**, który na wstępie spotkania powiedział: „Dwie osoby miały wpływ na mój stosunek do miejsca urodzenia, zamieszkania, do przeszłości. Do ludzi, którzy tu byli i są. Od nich uczyłem się szacunku dla innych poglądów

i wyznań. Była to moja Babcia i Zbyszek Czajkowski. Babcia pochodziła z Kresów. Po repatriacji zamieszkała w Świdwinie w trudnych latach tuż po wojnie, Zbyszka przywieziono jako niemowlaka w marcu 1946 r.”.

Wręczył też autorowi przedwojenną aukcyjną pocztówkę, mówiąc: „Na pocztówce jest nie tylko stary Świdwin, nieistniejąca już zabudowa dzisiejszego Osiedla nad Regą, ale i fragment nadregańskich łąk, krainy Twojego dzieciństwa, którą wspominasz z takim sentymentem”. Poinformował również, że rozpocznie procedurę nadania autorowi tytułu Honorowego Obywatela Miasta.



Pan Zbigniew gromadzi i scala zebrane ułamki z przeszłości, odkrywa i wyszukuje wspomnienia i wydarzenia z historii miasta. Publikował to w różnych lokalnych gazetach. Obecnie stale współpracuje z gazetą promocyjną Wydawnictwa Adam Marszałek „Echo Świdwina”.



O swojej twórczości powiedział: „Nie jestem historykiem ani pisarzem, mam po prostu pewność i przekonanie, że to co było przed nami nie może zaniknąć, należy to utrwać i przekazywać następnym pokoleniom”.

Podczas spotkania pytano autora skąd u niego takie zainteresowanie przeszłością, gdzie i jak szuka tematów do swoich publikacji, które teksty w jego odczuciu są mu najbliższe. Wspominał o znajomości z **Giselą Miesner**, niemiecką Żydówką, którą poznał podczas uroczystości na cmentarzu ży-



dowskim i długo prowadził korespondencję o przyzwoitym, szlacheckim niemieckim pastora **Luederwaldzie** oraz wielu innych postaciach z książki. Wspominał również, że od lat wspólnie z pastorem **Ciućką** i wiernymi z jego Kościoła jest zaangażowany w prace nad przywróceniem miastu zabytku jakim jest cmentarz żydowski. Ma dużą satysfakcję, że był inicjatorem budowy lapidarium na cmentarzu ewangelickim i wiele innych przedsięwzięć.



W trakcie spotkania głos zabrali dyrektor Świdwińskiego Ośrodka Kultury **Tomasz Chmielewski**, redaktor naczelna „Echa Świdwina” **Elżbieta Wielgosz**, **Stanisław Kiszkiel** oraz wiele innych osób.

Zbigniew Czajkowski pytany o plany na przyszłość odpowiedział, że nadal pisze i robi wywiady dla „Echa”. Czy się uzbiera na „trylogię”? Zobaczymy.

E.W.



Zbigniew Czajkowski, *Jeszcze raz o moim Świdwinie*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2021, ss. 363.

100 ROCZNICA ŚMIERCI MJR. PIL. STEFANA STECA



W dniu 11.05.2021 r. w 100. rocznicę śmierci w katastrofie lotniczej mjr. pil. **Stefana Steca** odbyła się uroczystość odsłonięcia pamiątkowej tablicy oraz pomnika ku czci patrona świdwińskiej 21. Bazy Lotnictwa Taktycznego. Major Stefan Stec to lwowski as myśliwski I wojny światowej, bohater walk o Lwów w 1918 r. i twórca pierwszych polskich oddziałów lotniczych. To osobisty znak mjr. Steca, umieszczony na jego Fokkerze D VIII, został przyjęty jako znak rozpoznawczy dla całości lotnictwa polskiego. I tak biało-czerwona szachownica zagościła nad Polską i Świdwinem. Tablica powstała dzięki powstałemu komitetowi społecznemu, na czele którego stanął starosta powiatu świdwińskiego **Mirosław Majka**. Inicjatorami przedsięwzięcia byli: prezes i członkowie Stowarzyszenia Przyjaciół Lotniska Wojskowego Świdwin, Dowódca 21. BLT

oraz ksiądz kapelan, proboszcz parafii p.w. Wniebowstąpienia Pańskiego w Świdwinie.



Uroczystość była poprzedzona mszą polową (ze względu na piękną pogodę i ograniczenia COVID-19) celebrowaną przez ks. ppłk. **Sławomira Palkę**. Gośćmi byli samorządowcy powiatu, gmin Świdwin i Sławoborze, burmistrz Świdwina, przedstawiciele służb mundurowych. Po odsłonięciu tablicy oraz pomnika Dowódca 21. BLT wraz z zaproszonymi gośćmi złożyli wiązankę kwiatów. Przepiękna biało-czerwona kompozycja kwiatowa została złożona



również przez delegację ze Szkoły Podstawowej nr 3 im. Lotników Polskich na czele z dyrektorką **Izabelą Starzyńską**.



Upamiętnienie tak ważnego wydarzenia było powodem do dumy całości personelu 21. BLT, dla której mjr. pil. Stefan Stec jest wzorem. **CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!**

st. chor. szt. Tomasz Makarewicz
foto: mł. chor. Jacek Dańko



JUBILEUSZOWA PUBLIKACJA LOGO CENTRUM NAUKI „CORDIS”



Wydawnictwo Adam Marszałek gościło grupę autorów, którzy na początku tego roku zaproponowali wydanie niezwykle interesującej publikacji jubileuszowej o roboczym tytule *Zespół Szkół Muzycznych im. K. Szymanowskiego w Toruniu i jego rola w życiu miasta*. W rozmowie z redaktorem prowadzącym **Szymonem Gumienikiem** prof. **Marcin Gmys**, dr **Aneta Derkowska** i mgr **Krystyna Kłosińska** omówili szczegóły pierwszego etapu procesu wydawniczego. Koniec prac edytorskich planowany jest na jesień tego roku.

Sz.G.

Powołana zarządzeniem starosty świdwińskiego **Mirosława Majki** komisja konkursowa zakończyła swoją pracę, wyłaniając laureatów konkursu na znak graficzny powstającego Centrum Nauki „CORDIS”. Emocjonujące, a momentami burzliwe obrady komisji zakończyły się wyłonieniem pięciu projektów, których autorzy zostali wyróżnieni przez starostę świdwińskiego. Autorką zwycięskiego projektu została pochodząca z Filipin mieszkanka Torunia **Ailene Custodio Galus**.

K.G.



ŚWIETLICA MARZEŃ



30 kwietnia 2021 r. w miejscowości Ząbrowo, gm. Świdwin odbyło się uroczyste otwarcie przedsięwzięcia pn. „Świetlica Marzeń” – doposażenie świetlicy wiejskiej, zakup grilla i pawilonu ogrodowego sposobem na pogłębianie integracji mieszkańców Sołectwa Berkanowo”.

Symbolicznego otwarcia dokonali: **Kazimierz Lechocki** – wójt gminy Świdwin, **Tomasz Waszczyk** – zastępca wójta gminy Świdwin, **Sebastian Basiejko** – kierownik Referatu Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Promocji, **Lech Lipka** – sołtys sołectwa Berkanowo, **Halina Cybul** – radna gminy Świdwin oraz liderka Grupy inicjatywnej **Elżbieta Łęcka**.

Wykonanie zabudowy kuchni oraz jej doposażenie, zakup stołu bilardowego, namiotu oraz grilla umiejscowionego w pobliżu świetlicy pozwoliło na utworzenie nowego miejsca rekreacji. Doposażona świetlica wiejska oraz teren przyległy do niej stał się miejscem spotkań mieszkańców zarówno tych najmłodszych, jak i starszych.

Realizacja przedsięwzięcia odbyła się z udziałem wolontariuszy wyłonionych z grona mieszkańców Sołectwa. Całą inwestycję i wszystkie czynności w ramach przedsięwzięcia nadzorował sołtys Lech Lipka.

Wielkie brawa dla mieszkańców sołectwa.

Operatorem przedsięwzięcia inwestycyjnego w ramach projektu „Społeczna rewitalizacja” jest Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych w Świdwinie.

Animator Lokalny na terenie gminy Świdwin w ramach projektu „Społeczna Rewitalizacja”.

Aneta Ogińska



GRATULACJE PREZYDENTA MACRONA

Ze Zbigniewem Grochowskim rozmawia Szymon Gumienik



Szymon Gumienik: W ostatnim czasie otrzymał Pan wiele listów gratulacyjnych, w tym od ambasadora Francji w Polsce, a nawet od prezydenta tego kraju Emmanuela Macrona. Co było powodem ich napisania?

Zbigniew Grochowski: Niedawno ukazała się moja najnowsza książka zatytułowana *Maria Skłodowska-Curie i Warszawa – miasto rodzinne Polki wszech czasów. 400 (200 plus 200) zadań i rozwiązań*. Pan Ambasador, a następnie Pan Prezydent Macron uznali tę pozycję za bardzo wartościową i służącą umacnianiu przyjaźni polsko-francuskiej. Pogratulowali mi również ciekawej i niespotykanej formy.

Sz.G.: Na czym polega jej oryginalność?

Z.G.: Tworząc ją, wykorzystałem wiele źródeł ikonograficznych. Nie unikałem też trudnych pytań, w zasadzie zawarłem wszystkie wątki z życia noblistki. A najważniejsze – całość przedstawiłem w formie pytań adresowanych do czytelników.

Sz.G.: Nie jest to jednak pierwsza Pana książka napisana w tej formie.

Z.G.: Ma Pan rację. W swym dorobku mam już 30 książek, a 25 z nich napisałem w formie testów.

Sz.G.: Jaką problematyką głównie się Pan zajmuje w swoich publikacjach?

Z.G.: Jest bardzo zróżnicowana. Część z nich dotyczy dziejów miast, takich jak na przykład: Warszawa, Kraków, Świdwin, Hrubieszów, Lidzbark Warmiński czy Włocławek. Inne zaś opisują życie wybitnych postaci, a wśród nich między innymi: naszego papieża Jana Pawła II, błogosławionego ks. Wincentego Frelichowskiego, kardynała Stefana Wyszyńskiego czy choćby Bolesława Prusa i Marii Curie-Skłodowskiej właśnie. W nurcie moich zainteresowań jest również sport, czego efektem są przede wszystkim publikacje o toruńskim żużlu i siatkówce plażowej.

Sz.G.: Nad czym Pan obecnie pracuje?

Z.G.: Obecnie przygotowuję równocześnie cztery książki: o „Echu Świdwina”, Helenie Grossównie, złotych i srebrnych Karetach „Nowości” oraz o Golubiu-Dobrzyniu. Oczywiście wszystkie – tak jak poprzednie – ukazą się nakładem Wydawnictwa Adam Marszałek.

Szymon Gumienik

Zbigniew Grochowski

MARIA SKŁODOWSKA-CURIE
I WARSZAWA

MIASTO RODZINNE POLKI WSZECZ CZASÓW

400 (200 PLUS 200) ZADAŃ I ROZWIĄZAŃ



adam marszałek

NAJPIĘKNIEJSZE DZIEWCZYZNY ŚWIATA W „ECHU”

Seria redagowana przez Krisa



Kristina Miler

@milerkristina



Miss Earth Air Słowenia 2020

Nazywam się **Kristina Miler** i mam 19 lat. Pochodzę z Celje, trzeciego co do wielkości miasta w Słowenii. Jestem ambitna i podążam za marzeniami. W 2020 r. brałam udział w konkursie piękności Miss Earth Słowenia i zostałam Miss Earth Air Słowenia 2020. W ramach konkursu miałam wiele wyzwań, takich jak talk show, w którym rozmawiałam o ekologii, zmianach klimatu, zanieczyszczeniach. Potem był pokaz talentów, podczas którego zarapowałam piosenkę Eminema zatytułowaną *Without me*. Kolejne było zadanie biznesowe, w którym wygrałam oraz projekt ekologiczny, który miał pomóc w stworzeniu lepszego jutra. Moim rozwiązaniem była świeca zapachowa ze zużytego oleju jadalnego. Następnie musiałam zaprezentować się jako modelka i uszyć sukienkę ekologiczną. Moja zwycięska sukienka była ze szkła i ważyła prawie 5 kg. Mogę powiedzieć, że ten konkurs był jednym z najlepszych doświadczeń w moim życiu. Uwielbiam przebywać w świecie mody i stąd pomysł na mój sklep internetowy K2B Fashion, który prowadzę wraz z siostrami. Uwielbiam swoją pracę i pomogłam wielu dziewczynom, udzielając porad modowych na moim Instagramie (@milerkristina) oraz w moim sklepie www.k2b-fashion.com. Mam dużo pracy jako modelka. Robiłam promocje dla wielu firm. Testowałam się także w roli aktorki w krótkim filmie o college'u i teledysku. Grałam główną rolę w obu projektach, a także jestem modelką dla K2B Fashion. Uwielbiam swoją pracę, marzyłam o niej od dziecka. W dni, kiedy nie pracuję, spędzam czas z przyjaciółmi i rodziną. Dbam o swoje ciało. Codziennie zdrowo się odżywiam i ćwiczę. Najbardziej lubię ćwiczyć na łonie natury. Moje hobby to kolarstwo, piłka nożna, jazda na rolkach. Ogólnie lubię sport, ale moim ulubionym hobby jest rysowanie. Moim życiowym celem jest być szczęśliwą i uszczęśliwiać wszystkich wokół mnie oraz odnosić sukcesy jako kobieta biznesu i modelka. Ciężko pracuję dla swoich marzeń i moje motto brzmi: „Niebo nie jest granicą, kiedy na księżycu są ślady stóp”, wszystko jest możliwe, jeśli w to wierzysz.



Z autorką Wydawnictwa Adam Marszałek Marianną Kawą rozmawia Beata Sadło



Beata Sadło: W ostatnim czasie wzięłaś udział w konkursie literackim dla młodzieży. Co to był za konkurs?
Marianna Kawa: Był to Międzyszkolny Konkurs Literacki Twórczości Własnej.

B.S.: Jakim wynikiem zakończył się w nim Twój udział?

M.K.: Za opowiadanie *Prawdy o przyjaźni* zdobyłam I miejsce.

B.S.: Nie jest to Twój pierwszy sukces literacki.

M.K.: W przeszłości dwukrotnie brałam udział w ogólnopolskim konkursie „Z poprawną polszczyzną na co dzień”. W jednej edycji zwyciężyłam opowiadaniem *Kto ukradł złote pączki?*, a w kolejnej za opowiadanie *Sen Zbyszka* uzyskałam II nagrodę. Bardzo sobie cenię te nagrody, ponieważ konkurs odbywał się pod patronatem Polskiej Akademii Nauk, a uroczystość wręczenia nagród miała miejsce w jej siedzibie w Pałacu Stanisława Staszica

w Warszawie.

B.S.: Wiem, że Twoje zainteresowania artystyczne obejmują również muzykę i malarstwo. Czy w tych dziedzinach masz już jakieś osiągnięcia?

M.K.: To prawda, lubię tańczyć, śpiewać i malować. Gdy chodzi o taniec to przez kilka lat tańczyłam w zespole folklorystycznym „Młody Toruń”, a także brałam udział w zajęciach tanecznych w Szkole Jagielskiego. Śpiewam „od zawsze”, zdobyłam kilka nagród i wyróżnień w konkursach dla dzieci i młodzieży. W ostatnim czasie dużą radość sprawia mi malowanie.

B.S.: Jaki rodzaj malarstwa uprawiasz?

M.K.: Różny. Maluję obrazy na płótnie i na drewnie, projektuję kartki okolicznościowe i meble. Przymierzam się do projektowania okładek książek dla zaprzyjaźnionego wydawnictwa, w którym została opublikowana moja debiutancka książka zatytułowana *SUPER-NIKI z krainy zabawek*.

B.S.: Dziękuję za rozmowę i życzę zrealizowania wszystkich twórczych planów.

Beata Sadło

MŁODZIEŻOWY KONKURS FOTOGRAFICZNY

W Zespole Szkół Rolniczych CKZ im. Stefana Żeromskiego w Świdwinie odbył się wielki konkurs fotograficzny dla młodzieży szkół podstawowych. Jego hasło przewodnie brzmiało: „Mój zawód, moja praca – moja przyszłość”. Jury pierwszą nagrodę przyznało *ex aequo* **Elizie Pietrusewicz** z SP4 oraz **Adrianowi Nowickiemu** z SP3. Miejsce drugie wywalczyła **Otylia Borsa** z SP4, natomiast miejsce trzecie uzyskała **Magdalena Malicka** z SP2. Wyróżnienia trafiły do trzech uczniów SP w Rzepczynie: **Adriana Klingsporna**, **Macieja Andrzejczaka** i **Piotra Zaduszki**, a także do **Krzysztofa Majchrzaka** z SP w Bełczynie. Wszystkim nagrodzonym gratulujemy.

K.G.

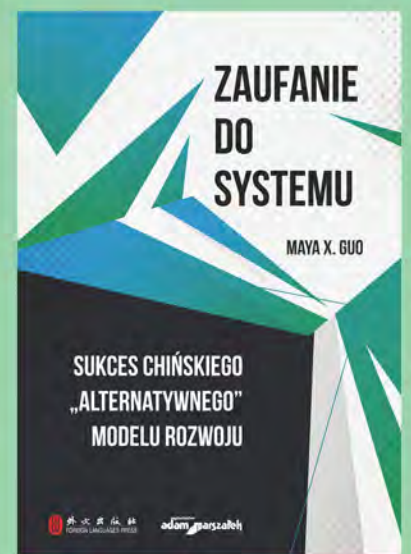


KĄCIK LITERACKI

Maya X. Guo o zaufaniu do systemu i teorii

Poglądy wyrażone w książce oparte są nie tylko na obserwacji ponad 60 lat historii Chińskiej Republiki Ludowej i jej nadzwyczajnych osiągnięć w minionych trzech dekadach, ale także trudnej historii nowożytnej tego kraju, zaczynając od 1840 r. oraz liczącej dwa tysiące lat historii Chin jako zjednoczonego państwa i pięciu tysiącach lat dziejów chińskiej cywilizacji. Rozpiętość tematów wywiadów przeprowadzonych przez autorkę na potrzeby książki jest bardzo duża, zaczynając od systemów, teorii, rozwoju, przez reformy, jakość życia i strategię, na dyplomacji kończąc. Mimo to wszystkie wywiady mają wspólną właściwość, mianowicie cechuje je niezależność i obiektywizm poglądów i sądów głoszonych przez rozmówców. Wyrażane przez nich opinie mają wyraźnie odrębny charakter, zaś argumentacja łącząca teorię z faktami tłumaczy powody pewności siebie Chin wobec ich założeń teoretycznych, drogi i systemu.

B.P.



ŚWIDWIŃSKIE WIATRAKI



Panorama miasta z wiatrakiem w tle.

Gdzieś w zakamarkach pamięci przechowuję taki obraz. Stoję z moim tatą pod wiatrakiem i z podziwem oraz lekkim strachem obserwuję jego olbrzymie skrzydła. Mogło to być na przełomie lat 40. i 50. Było to pewnie podczas tradycyjnych niedzielnych spacerów. Aby mamie nie przeszkadzać w przygotowaniach do niedzielnego obiadu, „po kościele” ojciec zabierał mnie i młodszego brata Andrzeja na długie spacerki. Pocztową, gdzie panował wiejski klimat. Pamiętam obory, stodoły, krowy, konie, zapach obornika i mleka. Mieszkał tam mój przyjaciel z dzieciństwa Rysiu Zmysłowski. Dzisiaj takich wrażeń na wsi nie uświadczysz. Wędrowaliśmy też Szczecińską oraz na Przybysław, gdzie wchodziło się do wsi jak do mrocznego, starego tajemniczego lasu. Takie wrażenie sprawiały wiekowe, olbrzymie drzewa rosnące przy drodze. Dziecięca wyobraźnia. Dzisiaj nie ma po nich śladu.



Przybysław

Dzisiaj wiem, że na trasie naszych wędrówek wiatraki były dwa. Murowany holender przy Szczecińskiej, w okolicach dzisiejszego Technikum, który doskonale pamiętam oraz drewniany koźlak w Przybysławiu. Pytałem starszych znajomych o te wiatraki. Mówią, że murowany holender miał jeszcze resztki skrzydeł. Czy był czynny po wojnie, nie pamiętają. Został rozebrany chyba pod koniec lat 90. Jeden z przyjaciół moich starszych braci

wspomina, że jeżdżąc często z ojcem na dzierzawione przez nich jezioro Oparzno, wyjeżdżając z miasta, po lewej stronie na niewielkim wzgórzu pamięta drewnianego koźlaka i jego olbrzymie skrzydła. Podejrzewam, że to ten, który tak utkwiał mi w pamięci.



Przybysław

Do tego wspomnienia zainspirowała mnie informacja i zdjęcie przybysławskiego wiatraka ze strony internetowego znajomego pana Tino Runge, którego poprosiłem o zezwolenie na wykorzystanie zdjęć. Wiatrak od pokoleń należał do rodziny Schulzów. Ostatnimi właścicielem był Paul Schulz. Wiatrak odziedziczył po ojcu, mistrzu młynarskim Erneście Schulzu.



Przybysław

Nie były to jedyne wiatraki w Świdwinie. Podobny koźlak stał w okolicach dzisiejszego osiedla Parkowa. Może to jest ten (ze snopkami), którego zdjęcie ze zbiorów Ireneusza Litzbarskiego zamieszczam. Jest podpisane, że stoi „przy drodze do Koszanowa”. Pewnie to pomyłka, bo na żadnej mapie nie znalazłem przy tej drodze oznaczonego wiatraka. Podejrzewam, że chodzi o ten przy osiedlu Parkowa. Były to peryferie miasta z polami uprawnymi.

Planuję się wybrać, aby zobaczyć w jakim jest obecnie stanie wiatrak typu



Holender przy Szczecińskiej.
(ze zbiorów Ireneusza Litzbarskiego)

holender we wsi Kapice, gm. Połczyn Zdrój. Widziałem go przed laty. Już popadał w ruinę. Przed wojną właścicielką była Wanda Schulz. Czy była krewną przybysławskich młynarzy? Nie wiem. Jest to ostatnia pamiątka minionych czasów na terenie naszego powiatu. Warta zachowania.

Zbigniew Czajkowski



Wcześniejsza panorama
z dwoma wiatrakami w tle.



Holender we wsi Kapice



Wiatraki w Świdwinie

PS. W komentarzu do mojego wpisu na Facebooku o wiatrakach pan Rafał Iwanicki napisał, że na dzisiejszym Zatorzu /Botenhagen/ był jeszcze jeden wiatrak koźlak, stał w miejscu dzisiejszych bloków Nadleśnictwa. Spierałem się, ale udowodnił to mapką, na której jest zaznaczony. Napisał też, że ten z Parkowej należał do Otto Augusta Alberta Freymanna, a na Zatorzu właścicielem holendra był Hermann Koenig, natomiast koźlaka Emil Rissmann.

ŚLADAMI MAGELLANA

cz. VIII

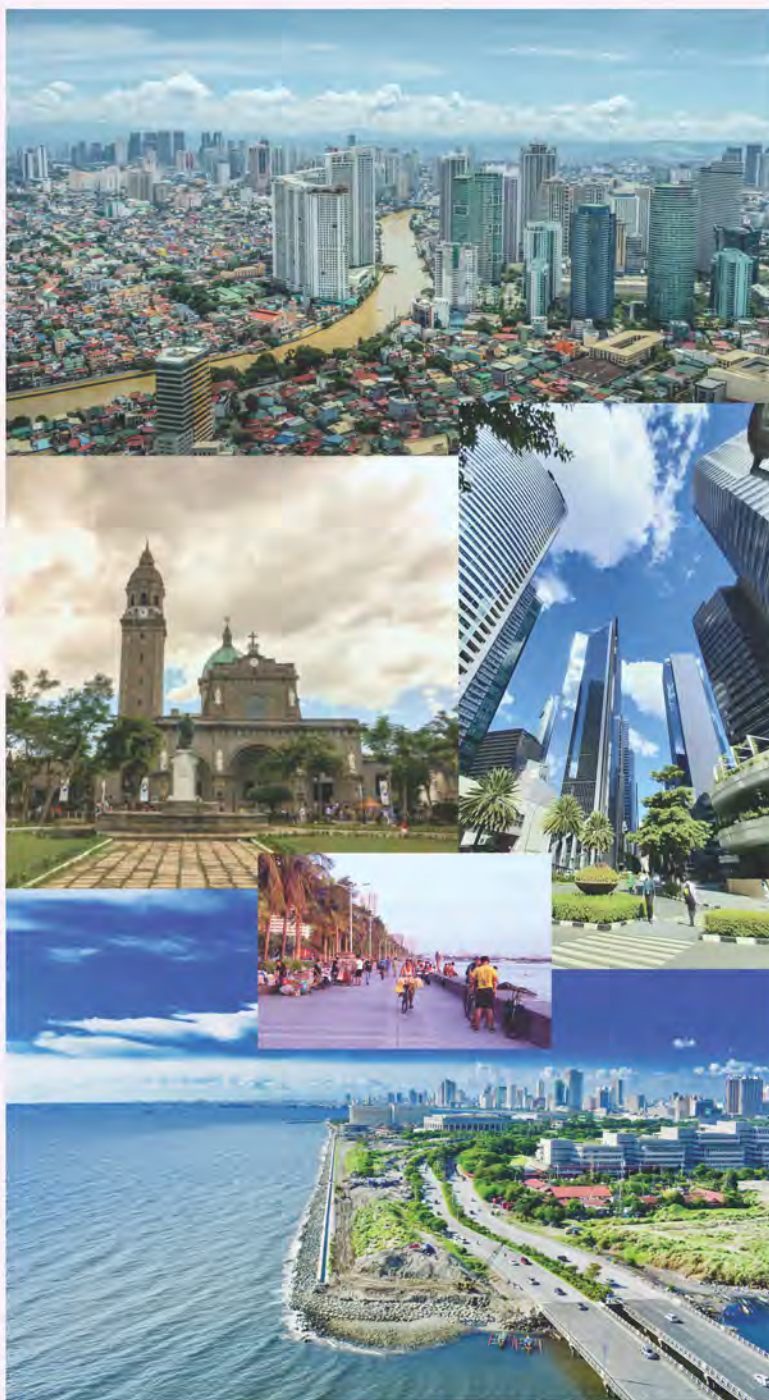
Manila – stolica Filipin jest nowoczesnym miastem azjatyckim, liczącym razem z przedmieściami ponad 24 miliony mieszkańców. Wokół centrum rozprzestrzeniają się dzielnice przemysłowe oraz nowoczesne osiedla mieszkaniowe (Makati) i turystyczno-rozrywkowe (Ermitta), a także slumsy (dzielnica Tondo). Manila to główna międzynarodowa brama Filipin, ale to także coś więcej niż tylko punkt przesiadkowy do rozległych turystycznych destynacji tego pięknego kraju. Ze względu na różne miejsca do odwiedzenia w Manili, takie jak kościoły i zabytki historyczne, miasto nazywane jest również „Rzymem Wschodu”. Ale miasto to nie tylko historia; są piękne parki, parki rozrywki i inne atrakcje turystyczne, które tylko czekają na odkrycie. Jako stolica kraju jest tętniącą życiem metropolią nad zatoką, pełną współczesnych atrakcji dla osób w każdym wieku i o różnych zainteresowaniach. Pejzaż Manili doskonale komponuje się również z miejscami dziedzictwa z hiszpańskiego okresu kolonialnego, w tym legendarnym otoczonym murami miastem Intramuros i słynną cytadelą Fort San Pedro.



MANILA

Manila co roku wita ponad 1 milion turystów. Główne cele turystyczne obejmują otoczone murem historyczne fragmenty fortyfikacji z XVI w. zwane Intramuros, Manila Ocean Park, Binondo (Chinatown), Ermita, Malate, Manila Zoo, National Museum Complex i Rizal Park. Park Rizal, znany również jako Luneta Park, jest parkiem narodowym i największym parkiem miejskim w Azji o powierzchni 58 hektarów. Park został zbudowany na cześć narodowego bohatera José Rizala, który został stracony przez Hiszpanów pod zarzutem działalności wyrotowej. Otoczone murami miasto Intramuros jest historycznym centrum Manili. Zawiera słynną katedrę w Manili i XVIII-wieczny kościół San Agustin, wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Kalesa, czyli dwukołowy powóz konny używany na Filipinach, jest popularnym środkiem transportu dla turystów w Intramuros i pobliskich miejsc, w tym Binondo, Ermita i Rizal Park. Znane jako najstarsze „china town” na świecie, Binondo zostało założone w 1521 r. i było centrum chińskiego handlu jeszcze zanim Hiszpanie skolonizowali Filipiny. Jego główne atrakcje to kościół Binondo, łuk przyjaźni filipińsko-chińskiej, świątynia buddyjska Seng Guan i autentyczne chińskie restauracje. Manila znana jest z eklektycznej mieszanki architektury, która pokazuje szeroką gamę stylów z różnych okresów historycznych i kulturowych. Style architektoniczne odzwierciedlają wpływy amerykańskie, hiszpańskie, chińskie i malajskie. Manila Baywalk, nadmorska promenada nad Zatoką Manilską, jest wyjątkowa wieczorem, kiedy można obserwować zachodzące słońce skąpane w lśniących wodach. Po drugiej stronie ulicy są drapacze chmur, a gdy schodzisz do Manila Yacht Club, znajduje się strefa z kawiarniami i restauracjami. Jest to uroczy zakątek tego najgęściej zaludnionego miasta na świecie.

K.G.



Z JAKUBEM ZIELIŃSKIM O KONKURSACH I NIE TYLKO ROZMAWIA ZBIGNIEW CZAJKOWSKI



Zbigniew Czajkowski: Przypominam sobie, że przed laty pożyczyłem ci książkę *Dzieje powiatu świdwińskiego*, opracowanie zbiorowe pod redakcją dr. Józefa Lindmajera i prof. Eugeniusza Z. Zdrojewskiego. Startowałeś wtedy w konkursie „Wiedzy o Świdwinie”. Bardzo mnie to ucieszyło.

Jakub Zieliński: Tak, tak. Pamiętam. Byłem w trzeciej klasie Szkoły Podstawowej nr 4. Startowałem z drużyną w konkursie o Świdwinie. Nasza drużyna zwyciężyła.

Z.Cz.: A teraz jesteś...?

J.Z.: W klasie maturalnej „Bronka”, czyli naszego Liceum.

Z.Cz.: Przygotowując się na spotkanie, poszperałem, popytałem i wiem, że

byłeś uczestnikiem i laureatem wielu konkursów tematycznych. Wymienię tylko niektóre. Ten o Świdwinie, konkursy kuratorskie z języka polskiego i angielskiego. W szóstej klasie pierwsze miejsce w międzyszkolnym konkursie „Mitologia i kultura antycznych Greków i Rzymian”, poprawiłeś wynik z poprzedniego roku, gdzie byłeś drugi. Później w gimnazjum konkursy z wiedzy o społeczeństwie. I to wszystko?

J.Z.: Nie. W trzeciej klasie gimnazjum zostałem laureatem wojewódzkiego konkursu WOS oraz finalistą konkursu wojewódzkiego z języka angielskiego.

Z.Cz.: Wyczytałem również, że byłeś posłem?

J.Z.: Tak, z kolegami Wojtkiem Derwiszem, Szymonem Majką i Marcelem Stukanem zostaliśmy posłami XXIV Sesji Sejmu Dzieci i Młodzieży. Wymagało to od nas dużej pracy. Musieliśmy opracować działania związane z kampanią wyborczą posłów do Sejmu Ustawodawczego z lat 1919–1922 Jakuba Bojki i Wincentego Witosa. Pomagały nam w osiągnięciu sukcesu nasze nauczycielki, panie Dorota Borowczak i Halina Fiątek.

Z.Cz.: Z czego jesteś najbardziej dumny, co dało ci największą satysfakcję?

J.Z.: Na pewno trzystopniowy Ogólnopolski Konkurs Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym. Pierwsze miejsce w szkole, później drugie w województwie, no i na końcu zostałem finalistą szczebla krajowego. Dzięki temu jestem zwolniony z przedmiotu maturalnego wiedzy o Polsce i świecie współczesnym.

Z.Cz.: A co po maturze?

J.Z.: Planuję startować na prawo na UJ, choć skłaniam się też, aby studiować prawo własności intelektualnej, bo bardzo mnie to interesuje.

Z.Cz.: A takie przyjemne, niezwiązane z nauką zainteresowania?

J.Z.: Dobra książka, ogólnie wiedza o świecie, a dla odprężenia muzyka folkowa skandynawska.

Z.Cz.: Dziękuję za spotkanie. A tu drobny prezent dla ciebie. Moja książka kilka dni temu wydana przez Wydawnictwo Adam Marszałek. Prezes wydawnictwa, nasz „ziomal”, przed laty był laureatem podobnego konkursu (olimpiady) na szczeblu centralnym. Może coś godnego uwagi w niej znajdziesz.

Zbigniew Czajkowski

SPOTKANIE W PRACOWNI ARTYSTY

Od kilkunastu już lat w pracowni wybitnego toruńskiego artysty malarza **Władysława Koziola** regularnie spotyka się grupa przyjaciół wielbicieli jego talentu. Tym razem w czwartkowy wieczór odwiedzili go rektor senior Wyższej Szkoły Bankowej prof. **Jan Głuchowski**, prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego prof. **Krzysztof Mikulski** oraz dr **Adam Marszałek**. Z roli współgospodarza znakomicie wywiązał się syn artysta malarz **Wojciech Koziół**. Władysław Koziół ma na swym koncie ogromny dorobek. W okresie ponadpięćdziesięcioletniej działalności twórczej zrealizował oszklenia witrażowe dla z górą stu obiektów sakralnych i świeckich w Polsce, a także poza jej granicami (Moskwa, Berlin, Ryga, Koszyce, Tallin).

K.G.



CZYTAJĄ „ECHO ŚWIDWINA”



Zdzisław Pawelec,
wicestarosta powiatu świdwińskiego



Stanisława Ziętała,
emerytka



Magdalena Gryszun,
instruktor w Świdwińskim Ośrodku Kultury



Kazimierz Gach,
świdwiński fotograf i kolekcjoner

POŻEGNANIE REKTORA EDWARDA WŁODARCZYKA



7 kwietnia 2021 r. zmarł Rektor Senior Uniwersytetu Szczecińskiego prof. dr hab. **Edward Włodarczyk**. Uznany badacz historii rozwoju i przemian społecznych oraz gospodarczych miast portowych na Pomorzu i w regionie południowego Bałtyku, w XIX i w pierwszej połowie XX wieku. Od lat budujący środowisko szczecińskich historyków, aktywnie włączający się w przedsięwzięcia służące wzmacnianiu ich potencjału. Członek wielu rad redakcyjnych polskich czasopism naukowych, autor uznanych publikacji naukowych, ceniony wykładowca, mentor dla wielu studentów i doktorantów, organizator, propagator wiedzy historycznej. Profesor Edward Włodarczyk całą swoją karierę naukową związał ze Szczecinem, gdzie przyczynił się do budowy

środowiska badań historycznych. Po ukończeniu studiów na Wydziale Filologiczno-Historycznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w 1969 roku, rozpoczął pracę w szczecińskiej Pracowni Zakładu Historii Pomorza Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk. W 1992 roku został zatrudniony w Instytucie Historii (obecnie Instytut Historyczny) Uniwersytetu Szczecińskiego. Aktywnie włączał się w rozwój naukowy, dydaktyczny i organizacyjny Instytutu, wzmacniając tym samym pozycję Uniwersytetu Szczecińskiego. Piastując kolejno funkcje: dziekana Wydziału Humanistycznego (1996–2002), dyrektora Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych (2002–2008), prorektora ds. kształcenia (2008–2012), rektora (2012–2020) odegrał istotną rolę w umacnianiu pozycji Uniwersytetu Szczecińskiego na mapie akademickiej Polski. Skutecznie łączył prowadzone badania naukowe oraz aktywność dydaktyczną z pracą na rzecz ugruntowania pozycji Uniwersytetu Szczecińskiego. Jego zaangażowanie wywarło znaczący wpływ na obecne postrzeganie Uniwersytetu.

Był autorem cenionych prac naukowych, wykładowcą akademickim, mentorem i opiekunem kolejnych pokoleń historyków, organizatorem przedsięwzięć naukowych o zasięgu lokalnym, krajowym i międzynarodowym, a także promotorem i recenzentem licznych prac naukowych. Odegrał istotną rolę w kształtowaniu środowiska historycznego w regionie i w kraju. Jego liczne publikacje naukowe, w postaci artykułów naukowych, monografii autorskich i współautorskich, zyskiwały uznanie, czego odzwierciedleniem były liczne wyróżnienia. Warto chociaż wspomnieć o dwukrotnie przyznanej nagrodzie Nobel Zachodniopomorski (2007, 2012). Do końca życia był aktywny naukowo, czego dowód stanowi wydana niedawno nakładem Wydawnictwa Naukowego Uniwersytetu Szczecińskiego monografia zatytułowana *Studia z dziejów pruskiej gospodarki i polityki morskiej w latach 1815–1939*, będąca nieocenionym źródłem wiedzy historycznej dla kolejnego pokolenia badaczy.

Profesor Edward Włodarczyk na zawsze pozostanie w mej pamięci człowiekiem wyważonym, zdystansowanym, o wysokiej kulturze osobistej, jak i ogromnej wiedzy historycznej. Zapamiętam go także jako ciekawego dyskutanta, konsekwentnego w działaniu, śmiało prezentującego własne stanowisko i opinie. Do końca angażował się w sprawę Uniwersytetu Szczecińskiego, śledząc jego funkcjonowanie w nowych uwarunkowaniach prawnych. Na zawsze pozostanie częścią swojej Alma Mater.

Renata Podgórska

EUROPEJSKI PARLAMENT MŁODYCH

Pod koniec kwietnia odbyła się ciekawa impreza, w której uczestniczyła młodzież z całej Europy. Jej hasłem przewodnim był „Zrównoważony rozwój”. Obrady w formie online odbywały się w pięciu komitetach. W jednym z nich aktywny udział brała autorka wielu opublikowanych przez Wydawnictwo Adam Marszałek książek **Zuzanna Kawa**. Komitet ten obradował jako komisja śledcza do spraw ochrony zwierząt podczas transportu. W efekcie kilkugodzinnej dyskusji jej uczestnicy przygotowali rezolucję, którą zaprezentowała wszystkim 5. Komitetom Zuzanna Kawa. Jej wystąpienie spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem, a jego efektem była jednogłośnie przyjęta rezolucja. Obrady wszystkich Komitetów odbywały się w języku angielskim. Na zakończenie obrad z uczestnikami spotkał się europoseł **Leszek Miller**, który wysoko ocenił poziom wiedzy młodzieży.

K.G.

Leszek Miller
3 dni · G

🇪🇺 Młode twarze i jedna nieco starsza ;) ale każda z nich żywo zainteresowana Unią Europejską, polityką klimatyczną, przyszłością pełną zielonej energii oraz transformacją energetyczną.

👏 Niezmierną przyjemnością było dla mnie uczestnictwo w wielkopolskiej sesji European Youth Parliament (EYP). Nie ukrywam, że z dużą dozą satysfakcji obserwuję poziom wiedzy i świadomości młodych ludzi.

Dziękuję organizatorom oraz delegatom za zaproszenie i aktywny udział.

#Miller



Z historii miasta i ziemi świdwińskiej

FRANCISZEK Z OSZMIANY

cz. I

„Nie masz teraz prawdziwej przyjaźni na świecie; Ostatni znam jej przykład w oszmiańskim powieście”

Adam Mickiewicz

Była to końcówka lat pięćdziesiątych. Na drzwiach wejściowych do przychodni kolejowej, przy dzisiejszej Drawskiej, zauważyłem stare, częściowo zatarte urzędowe ogłoszenie. Zapamiętałem tylko podpis: Burmistrz Frydolin Słowik. Bardzo mnie to zaciekawiło, że w Świdwinie byli burmistrzowie. Znałem tę funkcję z opowiadań i lektur. Wówczas miastem zarządzał przewodniczący Prezydium Rady Narodowej. Po latach dowiedziałem się, że był to już drugi i ostatni burmistrz w czasach istnienia tradycyjnego samorządu z burmistrzem i zarządem miejskim. Pierwszym burmistrzem był Jan Górski, którego miałem zaszczyt i przyjemność osobiście poznać i od którego dowiedziałem się wielu ciekawych wydarzeń z pierwszych miesięcy polskiego już miasta.

I doczekałem się. Po przemianach ustrojowych miasto znowu miało burmistrza. Został nim Franciszek Paszel, świdwinianin od 1945 roku, przybył tu wraz z rodzicami i rodzeństwem w pierwszym transporcie wileńskim w listopadzie 1945 roku. Wyprzedził mnie o trzy miesiące, z tym że my z centrum Polski. Od dawna chciałem z Frankiem (jesteśmy na Ty) przeprowadzić rozmowę-wywiad, ale podchodziłem do tego jak pies do jeża, bo go znam i wiem, że rozmówcą jest trudnym, ucieka w dygresje, narzuca swoje zdanie i jest czasami porwyczy.

Dwa zdarzenia z nim związane wspominam z rozbawieniem. Pierwsze, gdy był dyrektorem na Bukowcu, a ja komendantem straży. Moi przełożeni wojewódzcy w porozumieniu z Prokuraturą zorganizowali akcję rozmów dyscyplinujących z prokuratorem dla tych kierowników i dyrektorów, którzy w nakazanych terminach nie wykonali zaleceń pokontrolnych. Młody i naiwny podałem trzy nazwiska dyrektorów: POM-u, GS-u i Ośrodka na Bukowcu. Za pierwszego mocno usytuowanego w ówczesnych władzach, dostałem ostrą reprimendę od komendanta wojewódzkiego („Co, nie wiecie kim on jest?!”). Dzisiaj to bym

stracił stanowisko. Drugi nie miał urazy. Opowiadał: „Gdy zobaczyłem pismo z Prokuratury pomyślałem, że jakaś afera w masarni, że za brak nadzoru przymkną. Zapakowałem zmianę bielizny, przybory toaletowe, uściśkałem rodzinę i pojechałem. Jaka ulga, gdy się zorientowałem, że to nie masarnia, a Ty przyczyną”. Przy spotkaniu z Frankiem przeżyłem tsunami w szklance wody. Złapał mnie za kłapy, podniósł i przez zęby wycedził: „Ty, stary świdwiniak, mnie starego świdwiniaka zakapowałeś do prokuratury??!”. Na szczęście stojący obok strażak wybawił mnie z opresji. Szybko o tym on i ja zapomnieliśmy.

Drugie dotyczy „Gazety Świdwińskiej”. Złośliwie gadano, że ciągle piszemy o burmistrzu, że publikujemy jego tylko zdjęcia. Nie do końca była to prawda, wystarczy przejrzeć w bibliotece stare numery gazety. Dostałem od kogoś zdjęcie grupki radnych z burmistrzem. Zrobione tak niefortunnie, że głowy radnych obcięte, tylko Franek cały. W zemście za poprzednie upokorzenie sprzed lat pod zdjęciem napisałem: „Kłamstwem jest, że publikujemy zdjęcia tylko burmistrza, jeżeli już to w towarzystwie radnych”. Po pewnym czasie zaprosił mnie do gabinetu, myślałem że w sprawach związanych z gazetą, o zdjęciu zapomniałem. Gdy wstał zza biurka to sobie przypomniałem... Zdarzało się, że miał uwagi do tekstów, ale nigdy przed publikacją.

Umówiłem się z moim interlokutorem, że tematu rozmowy nie zdominują jego liczne sportowe osiągnięcia ani niemałe zasługi na stanowiskach, które przyszło mu sprawować. O tym szeroko pisano w gazetach, a i sam Franek często chwyta za pióro i publikuje swoje przemyślenia. Jest autorem kilku niezwykle cennych artykułów o historii sportu i piłki nożnej w Świdwinie. Swoim dzieciom, wnukom i prawnukom dedykował dwie książeczki, wydane własnym sumptem, *Radę na życie*.

Na świat przyszedł w Oszmianie, a ściślej w Starej Oszmianie, niedaleko Wilna w styczniu 1937 roku. O niej może opowiadać godzinami: o pochodzeniu nazwy (od litewskiego azmennis, czyli ostrze), historycznych wydarzeniach, znanych mieszkańcach

i pochodzących stąd powojennych świdwińskich nauczycielach: Zygmuncie Docha i Janie Olcha, mówi: „Mam dwie małe ojczyzny najpiękniejsze i najbliższe – Oszmianę i Świdwin. Tam jako dziecko, przedwcześnie musiałem przystosować się do trudnego życia na kresach północno-wschodnich. Żyłem kolejno pod okupacją sowiecką, litewską, litewsko-sowiecką, niemiecką i znowu sowiecką wśród niezbyt przyjaźnie nastawionych Litwinów”. Traci poczucie humoru przy żartach z Oszmiany. Sam się o tym przekonałem, gdy przed laty w jednym z tekstów w Zwiastunie zacytowałem m.in. żartobliwe powiedzonko o miejscowej szlachcie chodaczkowej, w następnym numerze otrzymałem od Franciszka bardzo ostrą połażankę. Tak, że nie radzę popisywać się przy nim znajomością wierszyka Mickiewicza *Przyjaciele*, chociaż kto wie? Ostatnio mocno złagodniał.



Dom, w którym urodził się Franek.

W jednym z tekstów o swoim chrzcie napisał: „Stara Oszmiana z ulicą Franciszkańską przy zakonie Franciszkanów, nadano mi imię Franciszek po ojcu chrzestnym Franciszku”. Dom



Kościół parafialny św. Michała Archanioła w Oszmianie. Miejsce chrztu i Pierwszej Komunii Świętej Franciszka.

rodzinny też stał przy Franciszkańskiej. Brat ojca, który był chrzestnym, wycieńczony dziesięcioletnią katogą wrócił z Sybiru do Polski w 1956 roku, zmarł w Świdwinie i tu jest pochowany. Obaj bracia mieli być aresztowani przez NKWD, ojciec Witold ukrywał się, aż do przekroczenia granicy polskiej.

4 czerwca 1945 roku idzie do pierwszej klasy sowieckiej szkoły podstawowej. Do dzisiaj pamięta panujący dryl, długie apele i nauczyciela o kamiennej twarzy, w długich butach i swetrze z owczej wełny. A przed lekcją stanie na baczność i głośne skandowanie za nauczycielem: „Zawtra wajna – sewodnia gatow”. Franek mówi, wiesz: „Minęło blisko 80 lat, a on mi się czasami śni, koszmar”.



Szkola, gdzie uczęszczał do pierwszej klasy.

Po Oszmianie rozchodzą się pogłoski, że aby uniemożliwić dzieciom polskim przystąpienie do Pierwszej Komunii Świętej, NKWD ma je wywieźć „woronami” na Sybir. Dziekan oszmiański ks. Walerian Holak, pospiesznie, po zaledwie dwóch naukach organizuje uroczystość przystąpienia dzieci do komunii. Uroczystość gromadzi niemal całą Oszmianę.

Ks. Walerian Holak za swoją religijną i patriotyczną postawę zostaje aresztowany i 3 maja 1948 roku zamordowany w więzieniu wilejskim. Ciało zakopano w rowie przy cmentarzu w Wilejce.

Pytam Franka o jakieś dwa wydarzenia z dzieciństwa oszmiańskiego, które najbardziej wbiły mu się w pamięć, te miłe i te wręcz odwrotne. Odpowiada: „Pierwsze, sympatyczne. Mały kroczek w mojej karierze sportowej. Było to po Bożym Narodzeniu, styczeń 1945 rok. Zorganizowano zawody: zjazd sankami z ul. Zarzeczej do zamrzniętej rzeki Oszmianki. Było bardzo stromo. Wygrałem, byłem pierwszy”. W pamięci mam również obraz mojej babci, która mieszkała niedaleko. Miała w domu piec chlebowy, czasami pozwalała na nim się przespać. A smak i aromat chleba z te-



Ks. Walerian Holak
1881-1948

go pieca na liściach chrzanu lub dębu pamiętam do dzisiaj, no i do tego kubek mleka z glinianego garnuszka.

Wydarzeniem więcej niż niemiłym, bo mogącym skończyć się tragicznie, było spotkanie z niemieckim żandarmem na moście oszmiańskim. „Wykonywałem polecenie ojca, kazał mi iść na ul. Żuprańską, do doktora Branicznego, tam dostaniesz mały mieszek i zaniesiesz go na ul. Boruńską, za fabrykę drożdży i dasz go człowiekowi, który tam na ciebie będzie czekał”. Musiał przejść przez most, na którym żandarmami sprawdzali furmanki, kując bagnietami worki. Franek próbował przemknąć między furmankami, nie zatrzymał się na wezwanie żandarma, zaczął uciekać. Zdążył dostać solidnego kopniaka, przez kilka dni nie mógł siedzieć. Dzisiaj wie, że przenosił opatrunki lekarskie i lekarstwa dla 9. Oszmiańskiej Brygady AK. Fakt ten po latach potwierdził w rozmowie z Frankiem prof. Tadeusz Gasztold – historyk zajmujący się dziejami oszmiańskiej AK.

W drugiej połowie listopada 1945 roku rozpoczęła się deportacja. „Kilka dni oczekiwaliśmy na dworcu oddalonym siedem kilometrów od Oszmiany na transport. Załadowano



Z tego dworca odjechał transport do Polski.

nas do towarowego wagonu z przyczepami dla czterech rodzin, w drugim wagonie sprzęty i inwentarz oraz ojciec w specjalnie urządzonej skrytce, bo był poszukiwany przez NKWD. W naszym wagonie jechał też żołnierz z bronią, licząc że gdzieś po drodze zjawi się ojciec. W Bartoszczech wysiadł”. Jechali kilka dni. 18 grudnia ujrzeli nazwę stacji docelowej. ŚWIBOWINA.

Zbigniew Czajkowski – świdwinianin, emerytowany strażak, autor wielu tekstów o przed- i powojennej historii miasta publikowanych w miejscowej prasie. Inicjator budowy lapidarium na cmentarzu poewangelickim upamiętniającego przedwojennych mieszkańców miasta. Niedawno nakładem Wydawnictwa Adam Marszałek ukazała się Jego książka zatytułowana *Mój Świdwin po raz drugi*.

STRAŻACKA POMOC



Strażacy z powiatu świdwińskiego aktywnie uczestniczą w działaniach związanych z walką z pandemią koronawirusa. W kwietniu druhowie z naszego powiatu dowozili osoby potrzebujące do punktów szczepień. Ponadto dwóch funkcjonariuszy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Świdwinie, którzy posiadają uprawnienia zawodowe ratownika medycznego delegowani są ponownie do pracy w Samodzielnym Publicznym Szpitalu Klinicznym nr 2 PUM w Szczecinie.

mł. asp. inż. Bartłomiej Kozicki



SEMIWEGETARIANIZM, CZYLI DIETA PÓŁWEGETARIAŃSKA

Semiwegetarianizm jest jednym z kilku rodzajów diet wegetariańskich. Wyklucza on spożycie mięsa czerwonego i jego przetworów. Przy spożyciu pozostałych wyrobów mięsnych, takich jak drób czy ryby wciąż można określać się wegetarianinem. Ten odłam wegetarianizmu jest jednym z najpopularniejszych, ponieważ wiele osób wyklucza mięso czerwone w swojej codziennej diecie ze względów zdrowotnych, nawet nie zdając sobie sprawy, że istnieje coś takiego jak semiwegetarianizm. W tym rodzaju żywienia ważnym aspektem jest dbanie o prawidłową ilość dostarczanych tłuszczów, witamin i minerałów. Zarówno drób, jak i ryby powinno spożywać się tylko kilka razy w tygodniu, przy pozostałych posiłkach warto postawić na nabiał, jaja i strączki, które dostarczają nam białka.

Semiwegetariański przepis:

PIECZONE WARZYWA Z FETA

składniki:

- pomidor ok. 150 g
- cukinia ok. 150 g
- czerwona cebula ok. 50 g
- bułka żytnia 1 szt.
- ser feta 80 g
- oliwa 5 ml
- zioła prowansalskie, pieprz cytrynowy, sól czosnkowa

Sposób przygotowania:

Wszystkie składniki pokroić w kostkę i przyprawić oraz skropić oliwą. Przygotowane składniki wyłożyć na blaszce do pieczenia i piec ok. 10 minut w temperaturze 150 stopni.

Aleksandra Kobylańska



ROWEROWA WYCIECZKA ZUZANNY I MARIANNY SIKAWKA JAK NOWA



Wiosenna pogoda spowodowała wzrost aktywności sportowej **Zuzanny i Marianny**. Jednym z jej przejawów są wycieczki rowerowe.



Sikawka konna z II poł. XIX w. (1882 r.) wyprodukowana w Bremie. Pozyskana w II poł. lat 70. z terenu powiatu świdwińskiego (miejscowość Bełtno), dzięki staraniom ówczesnego komendanta – mł. chor. **Zbigniewa Czajkowskiego**. Przez prawie pół wieku eksponowana przed budynkiem Straży Pożarnej w Świdwinie. Pierwotnie w starym obiekcie Komendy (przy ul. Rolnej) w rynku. Od 1992 r. do chwili obecnej przed obiektem KP PSP zlokalizowanym przy ul. Armii Krajowej 23 w Świdwinie. Kilkakrotnie poddawana renowacji i utrzymywana w sprawności technicznej dzięki staraniom strażaków miejscowej Komendy. Ostatnia renowacja wykonana w 2021 r. – przywróciła na tyle dawne walory sprzętu, że sikawka została zgłoszona do udziału w pokazach na 100-lecie Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP.

H.M.

mł. asp. inż. Bartłomiej Kozicki

ECHO
Świdwina

Wydawnictwo Adam Marszałek, ul. Lubicka 44, 87-100 Toruń, tel. 56 660 81 60, 56 664 22 35
 fax: 56 648 50 70, e-mail: iwona@marszalek.com.pl, www.marszalek.com.pl, www.marszalek.com.pl/echoswidwina/
 Adres Redakcji: „Echo Świdwina”, ul. 3 Marca 25, 78-300 Świdwin, tel. 512 325 892
 Druk: Drukarnia Grado, ul. Warszawska 54, 87-148 Łysomice, tel. 56 664 22 36

Wydawnictwo
Adam
Marszałek

Redaguje kolegium w składzie: Elżbieta Wielgosz (redaktor naczelna), Iwona Nadolska-Bartosiak (z-ca redaktor naczelnej),
 Paweł Jaroniak (redaktor prowadzący), Krzysztof Galus (redakcja techniczna), Szymon Gumienik, Daniel Kawa,
 Mateusz Klebicko, Joanna Marszałek-Kawa, Bartosz Płotka, Katarzyna Szczutkiewicz